

SPRAWOZDANIE Z KONFERENCJI „KLASZTOR
W GOSPODARCE ŚREDNIOWIECZNEJ I NOWOŻYTNEJ”
– WROCŁAW, 18–20 X 2012

Wrocław, głównie za sprawą działalności naukowej i organizacyjnej profesora Marka Derwicha, stał się najważniejszym polskim ośrodkiem badawczym skupiającym uwagę na życiu monastycznym średniowiecznej i wczesnonowożytnej Europy. W ramach projektu „Dziedzictwo kulturowe po klasztorach skasowanych na ziemiach dawnej Rzeczypospolitej oraz na Śląsku w XVIII i XIX w.: losy, znaczenie, inwentaryzacja” do historyków z Wrocławia i Opola dołączyło grono specjalistów z całego kraju, kontynuując m.in. długą już tradycję cyklicznych konferencji dotyczących różnych aspektów działalności klasztornej w przeszłości¹. Tegoroczne spotkanie poświęcone zostało problemowi znaczenia instytucji klasztornych w życiu gospodarczym, a więc tematyce dosyć odległej od głównych przedmiotów zainteresowania badaczy zajmujących się zazwyczaj duchowością lub różnymi aspektami kultury monastycznej. Mimo to referaty zaprezentowało aż 70 badaczy z kraju i zagranicy, co należy uznać za wyjątkową sytuację, zważywszy na widoczny kryzys historiografii gospodarczej. Minusem tak liczego zgromadzenia historyków była konieczność podzielenia wystąpień na równoległe sesje: idee, źródła, budżet klasztorny, rzemiosło (górnictwo – budownictwo – młynarstwo – drukarstwo – winiarstwo – ogrodnictwo), legaty – książki – relikwie, znaczenie gospodarcze w państwie i regionie, gospodarowanie, uposażenie i gospodarka kościelna w dobie kasat, co uniemożliwiało wysłuchanie wszystkich przygotowanych prezentacji. Organizatorzy konferencji zadbali o sprawne przeprowadzenie obrad, których sesja

¹ Konferencje zwykle udokumentowane są tomami z materiałami jak np. *Klasztor w Kościele średniowiecznym i nowożytnym*, red. M. Derwich, A. Pobóg-Lenartowicz, Wrocław–Opole 2010.

plenarna odbyła się w budynku Starej Giełdy na placu Solnym, a sekcje tematyczne korzystały w dobrodziejstwa i sal Instytutu Historycznego Uniwersytetu Wrocławskiego. Na zakończenie niezwykle udanego spotkania odbyła się wieczorna wycieczka po zabytkach klasztornych stolicy Dolnego Śląska, a także całodniowy objazd naukowy do mniej lub bardziej znanych ośrodków monastycznych regionu.

Z punktu widzenia historyka gospodarczego bez wątpienia najbardziej interesującym aspektem zarówno całej konferencji, jak i poszczególnych referatów, były prezentacje o charakterze źródłoznawczym, opisujące zachowane źródła rachunkowe lub inwentarzowe (np. Olgi Przybyłowicz o rachunkach klasztorów żeńskich). Okazuje się, że mimo nieraz tragicznej, naznaczonej wojnami i zniszczeniami, historii Europy Środkowej i Wschodniej oraz niesprzyjającego przetrwaniu dokumentacji procesu kasat w XVIII i XIX w. do dyspozycji historyków pozostaje całkiem spory i bardzo interesujący zestaw źródeł, rzadko dotąd wykorzystywanych, umożliwiających dosyć wszechstronne badanie budżetów klasztornych (np. referaty Patrycji Gašiorowskiej, Rafała Simińskiego, Dominiki Burdzy, Anny Szylar, o Tomasza Gałuszki).

Istotnym mankamentem prezentowanych podczas wrocławskiej konferencji referatów był widoczny wśród uczestników brak doświadczenia w badaniach nad historią gospodarczą. Najczęściej stosowaną praktyką było posługiwanie się egzemplifikacją, podczas gdy zarówno charakter źródeł, jak i warsztat historyka wymagały zastosowania metod analizy statystycznej. Być może dystans do metod kwantytatywnych wynika z faktu, że zagadnienia gospodarcze zostały przez uczestników konferencji podjęte przy okazji badań nad zupełnie inną tematyką. Dlatego też zapewne autorzy wystąpień, zupełnie niepotrzebnie, często starali się wykazać pełne poświęcenie mnichów i mniszek życiu duchowemu, marginalizując ich zaangażowanie w działalność gospodarczą, tak znakomicie poświadczoną przez prezentowane źródła. Niektórzy z referentów nie zawsze skutecznie starali się w dwudziestominutowych wystąpieniach zarysować syntetyczny, zrobiony bez szczegółowych i systematycznych badań, a przez to z wieloma lukami, czy wręcz fałszywy, obraz aktywności ekonomicznej klasztorów w ciągu setek lat, zamiast wskazać możliwości badawcze, jakie dają źródła związane z poszczególnymi ośrodkami monastycznymi. Wydaje się też, że bolączką spotkania było rozpatrywanie działalności gospodarczej przede wszystkim jako jednego z elementów dziejów konkretnego zgromadzenia, a nie życia gospodarczego regionu, stąd bardziej adekwatny do treści zaprezentowanych referatów byłby tytuł przyszłego

tomu materiałów pokonferencyjnych – życie gospodarcze klasztorów, a nie klasztory w gospodarce.

Mimo wskazanych wyżej wątpliwości bez wątpienia wrocławskie spotkanie należy uznać za udane, każdy z zaprezentowanych referatów przyniósł interesujące wskazówki źródłoznawcze, mające duże znaczenie dla ewentualnych przyszłych badań nad dziejami gospodarczymi. Wśród wystąpień wyróżniały się świetne analizy dochodowości dóbr klasztornych (np. Macieja Zdanka), które wskazywały, że połączenie wiedzy dotyczącej historii poszczególnych ośrodków z metodologią badań gospodarczych może przynieść znakomite efekty. Poziom biurokracji klasztornej, znacznie wyższy niż np. w dobrach szlacheckich czy nawet królewskich, gwarantuje możliwości badawcze, z których należałoby skorzystać. Niestety, dostęp do archiwów kościelnych, a więc także klasztornych, działających w Polsce na zasadzie archiwów prywatnych, pozostawia wiele do życzenia.

Piotr Guzowski
Instytut Historii i Nauk Politycznych
Uniwersytetu w Białymstoku